

15 października 2012



Czas w Muzeum

„To niesamowite pokazać coś, czego zobaczyć nie można” – tak w odniesieniu do czasu napisał w XVII wieku Blaise Pascal francuski matematyk, fizyk i filozof religii. Pracownicy Muzeum Narodowego w Kielcach chcąc jednak sprostać temu wyzwaniu przygotowali wystawę pt. CZAS. – Czas to nie tylko różnorakie przemijanie, ale też to co przeżywamy w chwili obecnej, to również teraźniejszość. Wystawa nie jest tylko po to, żeby sobie uzmysłowić przemijanie, ale także po to, aby się zatrzymać, zastanowić się jak go uchwycić, odnieść do zabieganej rzeczywistości – mówi Robert Kotowski, dyrektor Muzeum. Honorowy patronat nad wydarzeniem objął marszałek województwa Adam Jarubas.

Tak twórcy ekspozycji zachęcają do jej obejrzenia: *„O czasie myślimy wszyscy, najczęściej w kontekście bardzo osobistych doświadczeń. Mówimy, że biegnie zbyt szybko, lub ciągnie się niemiłosiernie, wspominamy, co było, planujemy przyszłość, próbujemy oswoić się z przemijaniem, tego co wokół, bliskich, nas samych... Pojęcie czasu próbowali i wciąż próbują zdefiniować filozofowie, uczeni, myśliciele. Mówią też o nim artyści poprzez swoje dzieła, a w ich niedopowiedzeniu, wśród zawikłanej często symboliki, alegorii więcej można odnaleźć inspiracji niż w suchych definicjach. Stąd wystawa „Czas”.*

Dyrektor **Robert Kotowski** mówi, że o tej wystawie myślał od dawna, że to wyzwanie dla muzealników uchwycić czas w muzealnych dziełach, zamknąć go w muzealnych salach. – Pokazujemy czas w dwóch aspektach: filozoficznym i mierzalnym. W ujęciu filozoficznym, to część zdominowana przez dzieła sztuki: malarstwo, grafikę, rzeźbę, rzemiosło artystyczne, których tematem są personifikacje, alegorie i sceny odnoszące się do pojęcia czasu, trwania, przemijania i wieczności. Czas mierzalny, to część ekspozycji obejmująca urządzenia do mierzenia czasu, jakie funkcjonowały w różnych epokach: urządzenia astronomiczne, kalendarze, zegary i różnorodne czasomierze.

Małgorzata Żarnowska, koordynator wystawy, uważa że jest coś magicznego w tej wystawie, coś co wciąga i każe włączyć się w jej tworzenie. – Zespół przygotowujący wystawę liczy 12 osób, ale zaangażowało się o wiele więcej, ten „czas” wciąga. To wystawa, która dojrzewała w nas wszystkich. Rozmowy trwały długo, każdy miał jakieś dylematy, pomysły, wątpliwości. Przygotowując wystawę, myśleliśmy o przemijaniu, ale także o czasie nam danym, obecnym. Wystawa skonstruowana jest tak, że poprzez sale dochodzimy do

śmierci, ale musimy wrócić. Nie jest więc posępna czy przynębiająca, ale refleksyjna i inspirująca do działania – mówi Małgorzata Żarnowska.

Wystawa w artystycznej aranżacji prof. Leszka Mądzika prezentowana będzie od 16 października 2012 do 25 stycznia 2013.

Termin ekspozycji nie został wybrany przypadkowo, gdyż obejmuje datę, która w azteckich kalendarzach stanowić miała przewidywany koniec świata.

Twórcy wystawy zapraszają do sal wystaw czasowych w Pałacu Biskupów Krakowskich w Kielcach.

Marzena Sobala